

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
archiwum Fundacji Zwyczajów Armii Krajowej  
Fundacji Zwyczajów Armii Krajowej Służby Polek  
ul. Żwirki i Wigury 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fundacja@zawacka.pl; www.zawacka.pl  
KRS 00000 41692  
REGON 870502736  
NIP 556 525 127  
KUR 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

kartki "i" +  
18/10  
K.A.



35-412 Bydgoszcz

Świecie  
AK  
Cieślik Zdzisława

X: 939/2568 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Cieślak Zdzisław

T.X: 939/2568 Pom.

Świecie AR

- I./1. Relacja k. 2 s. 1-2
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące delatora
- II. Materiały uzupełniające relację
- III/1. Materiały dotyczące rodziny relatora
- III/2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.
- III/3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)
- III/4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.
- III/5. Inne .....
- IV. Korespondencja
- .....
- .....
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne : k. 1
- VI. Fotografie brak

# 1/1. Relacja

1. Relacja Ldsistawy Cieślki,  
mpis, kserokop. oryg. (materiały k. 2 s. 1-2  
Henryka Seymanowskiego)





1. Imię i nazwisko :

Zdzisława Cieślik - ur. 13 czerwca 1927 roku w leśnictwie Stara - Huta koło Lipinek, wykształcenie średnie, zamieszkała w Bydgoszczy

2. Motywy pracy w ruchu oporu:

Urodzona w polskiej rodzinie / Matka moja była uczestnikiem strajku szkolnego w latach 1906/07 i w okresie międzywojennym należała do Związku Uczestników Strajku Szkolnego nr. legitymacji 1386. Do chwili śmierci miała na rękach i tyle głowy ślady blizny po biciu przez niemieckich nauczycieli. Ojciec w październiku 1939 r. został wraz z innymi leśnikami aresztowany przez żandarmerię niemiecką złożoną z miejscowych Niemców i osadzony w więzieniu w Nowem n/W jako zakładnik, skąd powrócił w grudniu 1939 r. i wychowana w duchu patriotycznym od pierwszych dni okupacji byłam nastawiona wrogo do okupanta. Rodzice moi związani byli z ruchem oporu już od roku 1940.

Od stycznia 1940 r. przez okres przeszło dwóch lat ukrywaliśmy u siebie p. Walerię Hein z synem Zygfrydem, żonę Juliana Hein, który w listopadzie 1939 r. zbiegł z miejsca masowych mordów w lesie Szpęgański koło Starogardu. Ponadto wysyłaliśmy paczki dla polskich jeńców wojennych września 1939 r. do Oflagu II E Neubrandenburg i II D Gr. Born oraz Polenlager nr. 63 w Czechowicach. Ojciec Matki zmarł w obozie, a jedna z siostr zginęła w czasie ewakuacji obozu. O związku rodziców z ruchem oporu wiedziałam na długo wcześniej, przed moim czynnym w nim udziale.

3. Data wstąpienia do organizacji.

Wrzesień 1943 r. Nazwa organizacji A K. Wprowadzającymi byli - mój Ojciec i p. Jadwiga Bogdańska zamieszkała wówczas w leśniczówce Jeżewnica.

4. Wykonywane zadania.

Byłam łączniczką. Praca moja polegała na przekazywaniu wiadomości i dostarczaniu ich w różne wskazane miejsca i punkty, którymi były między innymi : punkt kontaktowy u p. Jadwigi Bogdańskiej w Jeżew -



Kserokop. z materiałów Henryka Szymanowskiego.





nicy, punkt kontaktowy p. Czerwińskiego w Lipinkach. Treści pisemnych meldunków nie znałam. Meldunki ustne dotyczyły - informacji zdobywanych przeze mnie i rodziców z podsłuchu telefonicznego i innych źródeł przekazywanych " Grabowi ", względnie do poszczególnych grup, przekazywanie informacji pomiędzy grupami dotyczące miejsc i terminów spotkań podane w sposób zaszyfrowany.

Ponadto zajmowałam się przygotowaniem i przetranszowaniem żywności oraz organizowaniem i zakupem sprzętu codziennego użytku do oświetlenia i wyposażenia ziemianek, do punktów odbioru przez partyzantów, względnie partyzanci odbierali sami.

Wielokrotnie wysyłana byłam do p. dr. Nowaka w Osiu po recepty i leki - stwa dla zaopatrzenia partyzantów. Ojciec mój kilkakrotnie dowoził dr. Nowaka do rannych i chorych partyzantów.

U p. Jadwigi Bogdańskiej pobierałam tajne nauczanie z zakresu Szkoły Podstawowej i początków średniej w okresie od 1942 r. do lutego 1945 r.

#### 5. Działalność " Dana " - Stefana Gussa.

Po raz pierwszy widziałam " Dana " w 1940 r. w okresie sianokosów, gdy przyszedł do mego Ojca w sprawach konspiracyjnych. Następnie co pewien czas widywałam go w domu, mniej więcej do roku 1943. Dokładnej, a nawet przybliżonej daty nie pamiętam. Według późniejszych wypowiedzi mego Ojca, " Dan " był pierwszym organizatorem pierwszych konspiracyjnych grup podziemia na naszym terenie.

#### 6. Działalność " Graba " - Alojzego Bruskiego.

Dokładnej daty objęcia dowództwa przez " Graba " nie pamiętam. Przybył na nasz teren jesienią 1943 r. Zgrupowania " Graba " podlegały według moich ówczesnych rozeznań - oddziały wokół Lipinek - Huty - Osia i Osieka. Liczebności zgrupowania " Graba. nie znałam. Mogę powiedzieć tylko, że wiosną 1944 r. " Grab " prosił moją Matkę o uszycie 60 szt białoczerwonych opasek oraz 20 lub 30 proporczyków do przyszycia na kołnierzach względnie na wyłogach marynarki.

W okresie lata 1944 r. po wylądowaniu pierwszych grup desantu radzieckiego " Grab " w czasie bytności u nas powiedział - "wylądowali spadochroniarze rosyjscy i należy się spodziewać, że będzie ich więcej, należy



udzielić im pomocy i tak ukierunkować do lasu, by nie wpadli w ręce Niemców.

Wiosną 1944 r. z polecenia " Gaba " został podłączony u nas podsłuch i telefoniczny, pozwalający na objęcie podsłuchem leśniczówek, obsadzonych przez Niemców i punktów wojskowych np. w Borowym Młynie.

Zdzisława Cieślik  
zam. w Bydgoszczy

#### Informacja

W biurach nadleśnictwa Warlubie czynne były dwa telefony - jeden służbowy łączący wszystkie leśniczówki z obsadą leśniczych Niemców i Polaków i drugi - do spraw specjalnych, dostęp do niego miał tylko nadleśniczy Teodor Strecker. Ten telefon łączył nadleśniczego z leśniczkami, w których urzędowali wyłącznie leśnicy Niemcy.

Tym telefonem nadleśniczy powiadamiał swoich odbiorców o planowanych obławach na partyzantów - podając datę obławy i miejsce. Ta linia telefoniczna została podłączona przez partyzantów do telefonu w leśnictwie Dębowe, gdzie leśnikiem był Stefan Cieślik. Mieszkańcy leśniczówki pełnili w południe dyżury przy telefonie, przechwytyjąc nadawane komunikaty, przekazując je dalej partyzantom.

Wspomniane komunikaty przejmował także Kazimierz Lahutta p.o. sekretarza nadleśnictwa Warlubie. W przerwie obiadowej - po wyjściu pracowników - celowo pracował ~~dalej~~ dłużej. Nadleśniczy Teodor Strecker nadając komunikaty nie krępował się obecnością K. Lahutty. Wyjaśnił swoje zachowanie podczas żegnania się z polskimi leśnikami na początku 1945 r. ~~podczas~~ przed wyjazdem na stałe do Niemiec, że wiedział o ich współpracy z partyzantami.

(Zdzisława Cieślik)

oryg. zob. Kartyk Szymonowicz

T:K: 939/2568 Pom.

Świecie

Cieślak Zosiława





Ciešlik Łdasiława

Świecie  
A II 1

zob. J. os. Ciešlik Elżbieta  
- siostra

J. os. Ciešlik Stefan  
- ojciec

Świecie

24. IX '13

Cieślak  
Zdzisława

ZESKANOWANE

